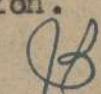


9 2 -

Jeżeli ludzie, pracujący dzień i noc, nie udzielili Panu należnej Mu uwagi, to bynajmniej nie oznacza, że nie doceniają Pańskiej wagi w życiu politycznym naszego kraju. Sądzę, że jeśli ambasador Lange zgodziłby się z tym i Pan by go co do tego przekonał, mógłby Pan za kilka miesięcy wrócić do kraju i to byłoby najlepsze i dla Pana i dla nas wszystkich. Możliwości pisarza w Polsce są z dnia na dzień większe. i zdaje się, że stworzylibyśmy odpowiednią atmosferę, w której Pan mógłby się wyżyć. Rozmawiałem tutaj z szeregiem ludzi i wydało mi się, że Pańskie supozycje, jakoby ambasador Lange niedoceniany, są niesłuszne. Wręcz odwrotnie. Mam osobiście wrażenie, że jeśli nie komunikują się z nim dostatecznie często to dlatego, że mają pełne zaufanie do jego rozumu politycznego i do jego wagi gatunkowej dla opinii amerykańskiej. Takie są moje wrażenia. Zdaje się, że nie mylę się.

Trzeba kończyć. Jeszcze raz zapewniam Pana o naszym, t, zn. o moim i p. Zofii najserdeczniejszym stosunku do Pana.

Sciskam dłoń.


/Bolesław Jerzy/

8

